

15.09.2020, 14:21 Warszawa (PAP)

WSA: decyzja o przygotowaniu wyborów przez Poczta Polską - rażąco naruszyła prawo (opis)

Kwietniowa decyzja premiera zobowiązująca Poczta Polską do przygotowania w maju br. wyborów prezydenckich w trybie korespondencyjnym rażąco naruszyła prawo - uznał we wtorek Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie. Sąd orzekł o nieważności tej decyzji.

"Zaskarżona decyzja jest nieważna. (...) Przepis przewiduje dwie podstawy stwierdzenia nieważności: gdy rażąco narusza prawo i została wydana bezpodstawnie. W ocenie sądu obie te podstawy w tej sprawie zaistniały" - uznał WSA.

W uzasadnieniu wyroku sąd przypomniał, że jednym z fundamentów państwa prawa jest przewidywalność przepisów. Jak mówił sędzia Grzegorz Rudnicki, zaskarżona decyzja "wprowadzać mogła wśród obywateli RP niepewność prawną" i podważać zaufanie do stabilności przepisów.

"W wypadku tak ważnej kwestii jak wybory najważniejszej osoby w państwie, jeśli chodzi o władzę wykonawczą, a więc prezydenta, powinny być szczególnie przestrzegane zasady legalizmu" - podkreślił sędzia Rudnicki.

Decyzję szefa rządu zaskarżył Rzecznik Praw Obywatelskich. Adam Bodnar, zaskarżając 29 kwietnia br. decyzję premiera Mateusza Morawieckiego z 16 kwietnia br. wskazywał, że decyzja ta polecała Poczcie Polskiej "realizację działań w zakresie przeciwdziałania Covid-19 polegających na podjęciu i realizacji czynności niezbędnych do przygotowania przeprowadzenia wyborów powszechnych na Prezydenta RP w 2020 r. w trybie korespondencyjnym". Jak dodawał, na tej podstawie Poczta wystąpiła do władz samorządowych o przekazanie jej spisów wyborców. Według RPO, zaskarżona decyzja jednak rażąco naruszała prawo i negatywnie wpływała na prawa obywatelskie.

Z argumentacją RPO zgodził się we wtorek WSA. Sąd uznał, że decyzja premiera Morawieckiego naruszyła m.in. konstytucję, Kodeks wyborczy, ustawę o Radzie Ministrów i Kodeks postępowania administracyjnego. Wyrok jest nieprawomocny, przysługuje od niego skarga kasacyjna do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

"Ani przepisy konstytucji, ani ustawy o Radzie Ministrów, nie przyznają Prezesowi Rady Ministrów żadnych uprawnień w zakresie zmierzającym do organizacji, czy przygotowania jakichkolwiek wyborów powszechnych" - zaznaczył sędzia Rudnicki.

Jak przypomniał sędzia, decyzja, której dotyczyła sprawa, zlecała Poczcie Polskiej

przygotowanie wyborów wyłącznie korespondencyjnych, a więc "w sposób, który nie gwarantował wyborcom wyborów równych, bezpośrednich i takich, które odbywałyby się w głosowaniu tajnym". Tymczasem - jak dodał - takie wybory gwarantuje wyborcom konstytucja i "sposób wyborów nie może być ograniczony przez jakiegokolwiek działanie władzy wykonawczej".

Ponadto sąd podkreślił, że w dniu wydawania decyzji przez premiera "jedynym stałym i najwyższym organem wyborczym właściwym w sprawach przeprowadzania wyborów prezydenta była tylko i wyłącznie Państwowa Komisja Wyborcza". Z kolei "obsługę PKW (...) zapewniało w dniu wydawania decyzji wyłącznie Krajowe Biuro Wyborcze i wyłącznie do tej jednostki należało zapewnienie warunków organizacyjnych, administracyjnych i finansowych związanych z organizacją wyborów". "A więc obowiązujące prawo przewidywało wyłączność dokonywania czynności przygotowawczych w zakresie przeprowadzenia i organizacji wyborów prezydenckich tylko i wyłącznie KBW" - podkreślił sędzia Rudnicki.

Jak uznał WSA, przepisy ustawy o przeciwdziałaniu Covid-19 przywołane jako podstawa prawna decyzji premiera "w żadnym wypadku" nie upoważniały premiera do powierzenia Poczcie Polskiej realizacji działań zmierzających do przygotowania wyborów - "i to do tego w trybie korespondencyjnym", pozwalały jedynie na decyzje "tylko i wyłącznie" związane z przeciwdziałaniem pandemii.

Według skargi RPO, Poczta Polska na podstawie zaskarżonej decyzji premiera nie mogła wykonywać żadnych zadań związanych z powszechnymi wyborami korespondencyjnymi, gdyż "brak jest podstawy prawnej dla tego typu działań". Zdaniem RPO polecenie z decyzji premiera zobowiązało Poczta Polską do przejęcia kompetencji zastrzeżonych dla innych organów władzy publicznej, wówczas wymienionych w Kodeksie wyborczym jako właściwych do przygotowania wyborów.

Pełnomocnicy Prezesa Rady Ministrów odpowiadali na zarzuty skargi, że decyzja została wydana w okolicznościach i z zamiarem realizacji celów, które miały pełne uzasadnienie w przepisach stanowiących jej podstawę prawną. "Miała na celu stworzenie warunków do tego, by w trakcie aktu głosowania w wyborach Prezydenta RP zarządzonych na 10 maja 2020 r. nie dochodziło w ogóle lub dochodziło w jak najmniejszym możliwym zakresie do przypadków, w których ludzie biorący udział w tym akcie głosowania będą się zakażali wirusem SARS-CoV-2" - głosiło ich stanowisko.

"Decyzja Prezesa Rady Ministrów miała charakter przygotowawczy stawiając w stan gotowości przedsiębiorcę, któremu miał zostać powierzony obrót dokumentami wyborczymi w zakresie korespondencyjnej formy wyborów prezydenckich i w tym kontekście była w pełni uzasadniona okolicznościami, w jakich obowiązywał wyznaczony przez Marszałek Sejmu termin wyborów i jednocześnie istniał powszechny konsensus społeczny i polityczny, że możliwości organizacyjne w zakresie wyborów przeprowadzanych metodą tradycyjną są zerowe, a liczba osób zarażonych i poddanych kwarantannie w dniu potencjalnych wyborów jest niemożliwa do oszacowania" - argumentowali pełnomocnicy premiera.

Do wyborów 10 maja 2020 r. w trybie korespondencyjnym ostatecznie nie doszło. Państwowa Komisja Wyborcza 7 maja br. zakomunikowała, że głosowanie 10 maja nie może się odbyć i nie mogą mieć zastosowania przepisy Kodeksu wyborczego związane z głosowaniem, nie będzie obowiązywać cisza wyborcza, a lokale wyborcze pozostaną zamknięte. Wybory prezydenckie przeprowadzono 28 czerwca (I tura) i 12 lipca (II tura) w zdecydowanej większości w sposób tradycyjny. (PAP)

autor: Marcin Jabłoński

mja/ aj/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.